



Sygn. akt II UK 194/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku K. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o zwrot świadczenia przedemerytalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 7 stycznia 2010 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, uwzględnivszy apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 7 stycznia 2010 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 marca 2009 r. i oddalił odwołanie K. D. od decyzji w przedmiocie zobowiązania jej

do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia przedemerytalnego za okres od dnia 1 sierpnia 2004 r. do dnia 31 maja 2006 r. Ustalił, że K. D. w okresie od 15 kwietnia 1972 r. do 4 maja 1975 r. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, a od dnia 5 maja 1975 r. do dnia 28 lutego 2003 r. była członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „I”. W dniu 3 marca 2003 r. złożyła wniosek w Powiatowym Urzędzie Pracy o przyznanie świadczenia przedemerytalnego, przedstawiając zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu oraz świadectwo pracy, z których wynikało zatrudnienie w Spółdzielni w okresie od dnia 15 kwietnia 1972 r. do dnia 28 lutego 2003 r. Na tej podstawie ustalono jej prawo do zasiłku dla bezrobotnych, a następnie świadczenie przedemerytalne, przy czym po uzyskaniu informacji z Inspektoratu ZUS w Inowrocławiu, że ubezpieczona do dnia 28 lutego 2003 r. nie była pracownikiem, lecz członkiem Spółdzielni, Starosta M. uchylił decyzję o przyznaniu ubezpieczonej prawa do świadczenia przedemerytalnego. Jego decyzja została utrzymana w mocy przez Wojewodę K., a wyrokiem z dnia 13 lutego 2008 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę ubezpieczonej od tej decyzji.

Sąd drugiej instancji stwierdził jednocześnie brak w dokumentacji osobowej ubezpieczonej umowy o pracę w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej po dniu 5 maja 1975 r., a zaleganie w nich deklaracji przystąpienia do RSP w charakterze członka z dnia 4 maja 1975 r., uchwały walnego zgromadzenia o przyjęciu w poczet członków, kart ewidencji pracy i dochodów za lata 1975-2003 oraz wniosku o przydział - jako członkowi RSP – mieszkania służbowego. Sąd wziął również pod uwagę treść dokumentów złożonych przez ubezpieczoną w dniu 15 lutego 2000 r. przy wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy w postaci świadectwa pracy w RSP „I.” od dnia 15 kwietnia 1972 r. do dnia 4 maja 1975 r. oraz zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy.

Sąd Apelacyjny zważył, że skoro ze złożonego przez ubezpieczoną w dniu 3 marca 2003 r. oświadczenia wynikał obowiązek zapoznania się osoby ubiegającej się o świadczenie przedemerytalne z przepisami ustawy o zatrudnieniu, a z treści złożonych przez nią zeznań przed Sądem pierwszej instancji na rozprawie w dniu 7 stycznia 2009 r. wynikało jednoznacznie, że składając wniosek o ustalenie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego

wiedziała, iż nie może być członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej, wnioskodawczyni – w celu uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego – świadomie wprowadziła w błąd organ rentowy, przedkładając temu organowi wystawione przez RSP „I.” świadectwo pracy z dnia 28 lutego 2003 r. zawierające nieprawdziwe informacje o podstawie prawnej świadczenia przez nią pracy w tej spółdzielni, w związku z czym, na podstawie art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 w związku z art. 84 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r., nr 11, poz. 74 ze zm.) i w związku z art. 11 pkt 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz.U. Nr 120, poz. 1252 ze zm.), zobowiązał ją do ich zwrotu.

Skarga kasacyjna ubezpieczonej została oparta na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 138 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o Emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 84 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że świadomie wprowadziła organ rentowy w błąd co do swego statusu pracowniczego. W ocenie skarżącej, uznanie jej umyślnego działania musiałoby wiązać się z ustaleniem jej dostatecznego rozeznania, tj. niezbędnej wiedzy dla oceny, że swoim działaniem wprowadza w błąd organ administracji oraz nasilenia złej woli, ukierunkowanego na uzyskanie świadczeń. Skarżąca podniosła, że nigdy nie kwestionowała tego, iż od 5 maja 1975 r. była członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej wykonującym pracę na rzecz tego podmiotu, lecz nie obejmowała świadomością zmiany charakteru prawnego świadczonej pracy. Jako osoba nieposiadająca wykształcenia prawniczego nie wiedziała, że wynikająca z członkostwa praca świadczona na rzecz spółdzielni ma charakter cywilnoprawny i nie jest równoznaczna z umową o pracę, w tym z brakiem uprawnień przysługujących osobom o statusie pracownika, tym bardziej, że w żadnym zakresie nie uległy zmianie warunki świadczonej przez nią pracy na rzecz spółdzielni pracy, jak też sposób postępowania spółdzielni. Podniosła, że pozostawała w niezawinionym przez siebie i uzasadnionym przeświadczeniu, iż wystawione przez spółdzielnię

świadczenie pracy jest zgodne są ze stanem faktycznym. Podkreśliła przy tym, że w oświadczeniu, które powinna wypełnić osoba ubiegająca się o świadczenie przedemerytalne, "nie było jakichkolwiek informacji, iż okolicznością istotną do jego uzyskania było członkostwo w spółdzielni, zaś jego istnienie wyłączało możliwość ubiegania się o świadczenie"; nie pouczyli jej o tym również pracownicy powiatowego urzędu pracy przyjmujący wniosek. Ostatecznie podniosła, że nie można wymagać od osoby ubiegającej się o przyznanie świadczenia szczegółowej znajomości przepisów, natomiast należy tego wymagać od pracowników organów wydających decyzję, jak też zaniechanie przez nich dokładnego przeanalizowania sprawy nie może powodować konsekwencji w postaci zobowiązania ubezpieczonego do zwrotu świadczenia nienależnie wypłaconego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z ustaleń dokonanych na podstawie dowodów, których ocena nie podlega kontroli (por. art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 in fine k.p.c.), wynika fakt zapoznania się przez skarżącą z przepisami ustawy o zatrudnieniu, w tym art. 37k ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. z 2003 r. Nr 58, poz. 514 ze zm.). W ramach wiążących Sąd Najwyższy ustaleń pozostaje także świadomość i zamiar wprowadzenia organu wypłacającego świadczenie w błąd przez skarżącą, która przedłożyła nieprawdziwe dane o zatrudnieniu. Świadczenia pobrane w takich okolicznościach są świadczeniami nienależnymi, które podlegają zwrotowi na podstawie art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń.

W prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pojęcie nienależnego świadczenia obejmuje także delikt wyłudzenia świadczeń, obowiązek zwrotu – ograniczony do wypadków, w których wzbogacony przyjął świadczenia w złej wierze, wiedząc, że mu się one nie należą – dotyczy osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. "Błąd" wiąże się zawsze z pierwotną wadliwością rozstrzygnięć organu rentowego lub odwoławczego, z etapem ustalania prawa do świadczeń. Istotną cechą konstrukcyjną tego

rodzaju „błędu”, odróżniającą go od innych uchybień organów rentowych lub odwoławczych, jest istnienie mylnego wyobrażenia organu o stanie uprawnień wnioskodawcy, które powstało na skutek świadomego zachowania osoby pobierającej świadczenie. Przesłanka "świadomego wprowadzenia w błąd" nawiązuje do zagadnienia winy osoby pobierającej świadczenie, więc świadomym wprowadzeniem w błąd jest umyślne działanie zainteresowanego przyjmujące postać *dolus directus* lub *dolus eventualis*, również w formie przemilczenia. Tylko wówczas, gdy nie ma pewności, że pobierający świadczenie wiedział o nieprawidłowościach dokumentu wystawionego przez właściwy podmiot, przedłożenia takiego dokumentu nie można potraktować w kategoriach sytuacji pobrania świadczenia nienależnego.

Posłużenie się przez osobę pobierającą świadczenie fałszywymi dokumentami jest przejawem świadomego zachowania podjętego z zamiarem uzyskania nienależnego świadczenia. Przykłady świadomego wprowadzenia w błąd organu ubezpieczeń społecznych w orzecznictwie to działania ubezpieczonego polegające na przedłożeniu w organie rentowym dokumentu mającego istotne znaczenie dla uzyskania świadczenia a zawierającego nieprawdziwe informacje (wyr. SN z 5.04.2001 r., II UKN 309/00, OSNP 2003 Nr 2, poz. 44), podaniu we wniosku o emeryturę nieprawdziwej informacji, że wnioskodawca nie pobiera innych świadczeń (wyr. SN z 8.01.1999 r., II UKN 406/98, OSNAPiUS 2000 Nr 5, poz. 196; wyr. SN z 29.07.1998 r., II UKN 147/98, OSNAPiUS 1999 Nr 14, poz. 471), posłużeniu się oświadczeniami świadków ze świadomością, że nie są prawdziwe (wyr. SN z 14.04.2000 r., II UKN 500/99, OSNAPUS 2001 Nr 20, poz. 623), a także złożeniu wniosku przez osobę niebędącą pracownikiem o wcześniejszą emeryturę przysługującą tylko pracownikom (wyr. SN z 20.05.1997 r., II UKN 128/97, OSNAPiUS 1998 Nr 6, poz. 192).

Z przytoczonych orzeczeń wynika, że judykatura zakreśla szeroko ramy zachowań kwalifikowanych jako świadome wprowadzenie w błąd organu rentowego lub odwoławczego. Zalicza do nich bezpośrednio oświadczenie nieprawdy we wniosku zainteresowanego, przemilczenie przez wnioskodawcę faktu

mającego wpływ na prawo do świadczeń, złożenie wniosku w sytuacji oczywiście nieuzasadniającej powstania prawa do świadczenia oraz okoliczność domniemanego współdziałania wnioskodawcy z innymi podmiotami we wprowadzeniu w błąd organu rentowego. Ustalenia Sądu drugiej instancji wykazały zarówno fakt wywołania fałszywego przeświadczenia organu rozpoznającego sprawę o istniejącym stanie rzeczy przez pobierającą świadczenie, jak i jej wiedzę co do charakteru i skutków własnych działań. Należy przy tym zwrócić uwagę, że wnioskodawca nie kompletował i nie przedstawił płatnik składek (por. art. 84 ust. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Uzasadnione jest stwierdzenie, że gdy obowiązek zwrotu świadczeń nienależnych wywodzi się z winy osoby, która je pobrała, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia przyczynienia się ZUS (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1961 r., KO 24/61, OSNK 1962 nr 4, poz. 53 oraz uchwałę z dnia 8 października 1985 r., III UZP 38/85, OSNCP 1986 nr 6, poz. 97). Mimo korelacji obowiązków po stronie organu wypłacającego świadczenia i osoby świadczenia pobierającej nie może być mowy o „współwinie” tych podmiotów w wpłacie i pobraniu nienależnych świadczeń. Podzielając ustalone orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Ubezpieczeń Społecznych należy stwierdzić, że jeżeli nawet organ ubezpieczeń społecznych na podstawie nieudokumentowanego wniosku lub na podstawie stanu faktycznego niewyjaśnionego wskutek własnych zaniedbań, przyzna wnioskodawcy świadczenia, do których prawo nie istnieje, to wadliwość ta i jej konsekwencje materialne nie uchylają obciążenia rencisty obowiązkiem zwrotu sumy niesłusznie wypłaconej, gdy wypłata nastąpiła wskutek działań wnioskodawcy, stanowiących objaw złej woli z jego strony (por. wyr. SN z 16.02.1987 r., II URN 16/87, PiZS 1988 Nr 6; wyr. TUS z 13.10.1966 r. I TR 693/66, niepubl.; uchw. SN z 21.05.1984 r. III UZP 20/84, OSNCP 1985 Nr 1, poz. 3 oraz Palestra 1986 nr 9 poz. 86 z glosą S. Płażka; wyr. SN z 26.06.1985 r., II URN 98/85, OSNCP 1986/4 poz. 59; wyr. SN z 28.07.1977 r. II UR 5/77, OSNCP 1978/2 poz. 37; wyr. SN z

10.12.1985 r. II URN 207/85, PiZS 1986/3; wyr. TUS z 11.01.1966 r., III TR 1492/65, OSPiKA 1967 Nr 10, poz. 247).

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).